

Władza i opozycja w latach 1968-1989

z pracy magisterskiej o Aksamitnej Rewolucji

Opozycja

W okresie od podpisania protokołu moskiewskiego do kwietnia 1969 zarówno wśród społeczeństwa, jak i radykalnie reformistycznego skrzydła KPCz panowało niezadowolenie z rządów Dubčeka, który utrzymał się przy władzy za cenę zobowiązania się do przełamywania niechęci Czechosłowaków do sowieckiej władzy, wypełniania postanowień protokołu moskiewskiego, wzmocnienia i scentralizowania władzy, ale także normalizowania sytuacji w kraju, tj. ograniczenia wolności słowa i zgromadzeń. Niezadowolenie z jego polityki określanej jako „zorganizowany odwrót” od zdobyczy „Praskiej Wiosny”, skierowane było nie tyle przeciwko kierownictwu KPCz, co przeciwko polityce odchodzenia od zdobyczy „Praskiej Wiosny”. Krytyka nie wykraczała poza ramy nacisku na ekipę rządzącą, aby nie odchodziła od zasad sformułowanych w styczniu 1968 a zapisanych w akcyjnym programie.

Po odsunięciu Dubčeka i jego ekipy od władzy w kwietniu 1969 r., opozycja zmieniła swój charakter. Po pierwsze jakkolwiek kompromis z nową władzą narzuconą przez sowietów był całkowicie nie do zaakceptowania. Po drugie jednoznaczne odejście od programu zmian, połączone z represjami, procesami, złamanymi karierami, utratą miejsc pracy, itp. spowodowało znaczną apatię społeczeństwa i odsuwanie się od polityki. Po trzecie legalna krytyka przestała być możliwa[1]. Opozycja (a raczej to, co z niej pozostało) musiała zejść do podziemia.

Zobojętnienie społeczeństwa dodatkowo wzmagała stabilizacja gospodarcza, szczególnie poprawa sytuacji w zaopatrzeniu.

„W Czechosłowacji nie wytworzył się masowy ruch robotniczy, powodów do politycznych wystąpień nie mieli także rolnicy, ekonomiczna stabilizacja sprawiła, że po stronie niezadowolonych nie stanęli także technokraci i menadżerowie. W odróżnieniu od Polski, Kościół w Czechosłowacji nie był ani polityczną, ani moralną podporą dla opozycji”[2].

Niezadowolenie wobec systemu zrodziło się wśród inteligencji, to ona najbardziej ucierpiała z powodu ograniczenia wolności słowa. Wielu pracowników naukowych, ludzi kultury i sztuki straciło pracę i możliwość publikowania. Inteligencja stała się mózgiem opozycji, jej awangardą często byli studenci.

To właśnie wśród radykalnie nastawionej braci studenckiej Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Karola narodził się nielegalny, opozycyjny Ruch Młodzieży Rewolucyjnej (Hnutí revoluční mládeže – HRM, inna nazwa: Revoluční socialistická strana – RSS). Na jego czele stanęli J. Frolík, E. Čierny, J. Suk i J. Bašta. W kontakcie z HRM był także P. Uhl, później aktywny sygnatariusz Karty 77. Ruch powstał 2 grudnia 1968 r., rozpadł się w marcu 1971 r. po procesie jego członków[3]. HRM był przeciwko zarówno kapitalizmowi jak i komunizmowi w takiej postaci, w jakiej występował w Czechosłowacji. W swoich manifestach (Zakládající manifest, Programové prohlášení ideologické sekce RSS, Provolání ideologické sekce RSS) wzywał do rewolucji przeciwko warstwie biurokratycznej i jej narzędziom: armii, policji, cenzurze i urzędom. Ich miejsce zastąpić miały rady robotnicze i ludowe samorządy. Ruch wydawał czasopismo samizdatowe (Levý odboj), publikacje (Socjalismus ano – byrokracie ne). Aktywnie uczestniczył w akcjach strajkowych. HRM uważało się za część międzynarodowego ruchu rewolucyjnego i przyznawali się do wspólnoty ideowej z podobnymi ruchami na Zachodzie. Ruch ten nie uzyskał większego oparcia społecznego, głównie z przyczyny elitarności i radykalizmu. Jak konstatuje M. Otáhal:

„Swoją walkę grupa młodych ludzi przegrała, nie dlatego, że była sądzona i skazana, ale dlatego, że jej hasła i aktywność nie znalazły echa w społeczności [...] Ich zasługą było przede wszystkim to, że nie czekając na zmiany w Moskwie podjęli aktywną walkę przeciwko okupacyjnemu reżimowi i usiłowali zdobyć akceptację dla swojego pojęcia socjalizmu[4]”.

Członkowie Czechosłowackiego Ruchu na Rzecz Demokratycznego Socjalizmu (Československé hnutí za demokratický socialismus) wywodzili się głównie z szeregów Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej z Brna. (J. Šabata, A. Černý, M. Hübl, J. Tesař). Na początku roku 1970 grupa ta przygotowała manifest nazwany: Malý akční program. Celem grupy było przeprowadzenie antybiurokratycznej rewolucji, obalenie istniejącego w Czechosłowacji reżimu, zniesienie „wiodącej” roli KPCz, rozbicie Frontu Narodowego, odstąpienie od marksizmu-leninizmu jako ideologii państwowej, wystąpienie Czechosłowacji z Układu Warszawskiego i przeorientowanie się w polityce zagranicznej na państwa Zachodnie. Co prawda program ten nie opowiedział się za własnością prywatną, ale opowiadał się za jak największą demokracją połączoną z upaństwowionym przemysłem. Charakterystycznym dla tej grupy było specyficzne definiowanie pojęcia socjalizm. Członkowie Czechosłowackiego Ruchu na Rzecz Demokratycznego Socjalizmu wprowadzili pojęcie socjalizmu „otwartego”, który – według ich interpretacji – jest „permanentnym tworzeniem alternatyw” i „zapewnia możliwość samookreślenia się każdej jednostki”, „otwarty socjalizm musi być otwarty sam na siebie, na własną krytykę”. W tej interpretacji socjalizm przestaje być ideologią, a staje się „analizą codziennych problemów i współpracą wszystkich przy ich rozwiązywaniu[5]”.

Program tej grupy świadczy o uporczywości z jaką inteligencja próbowała bronić „swojego” rozumienia socjalizmu, oczyścić go z błędów i wypaczeń i ukazać jego czyste i nietknięte przez wypaczenia jądro. J. Pelikán uważa, iż największym osiągnięciem Malého akčního programu była „pierwsza próba

zarysowania strategii i taktyki socjalistycznej opozycji w socjalistycznym kraju"[6]. Program ten zajmował się takimi pojęciami jak ruch rewolucyjny i jego awangarda, stosunek do opozycji socjalistycznej i antysocjalistycznej, sposoby wykorzystania różnych grup społecznych do rewolucji, itp. Niewątpliwie jego słabą stroną był niejasny stosunek do gospodarki rynkowej, próba łączenia jej z socjalizmem. Końcem istnienia grupy była udana akcja służb specjalnych przeciw opozycji i proces sądowy, na którym członkowie Czechosłowackiego Ruchu na Rzecz Demokratycznego Socjalizmu zostali pozbawieni wolności na okres od kilku miesięcy do 4 lat.

Część ekskomunistów, którzy w 1968 aktywnie popierali ekipę Dubčeka, doszła do wniosku, że pasywność i wyczekiwanie na lepszą pogodę polityczną dla reform nie ma większego sensu i także zaczęli aktywnie działać w opozycji. Utworzyli Socjalistyczny Ruch Czechosłowackich Obywateli (Socjalistické hnutí československých občanů). Grupa ta z J. Tesařem, V. Neprašem, K. Kynclem i znanym działaczem „Praskiej Wiosny” M. Hüblem wydała dwa dokumenty o programowym charakterze: „Manifest České fronty národního osvobození” i „Prohlášení Socjalistického hnutí československých občanů”. Odwołuje się w nich do idei „Praskiej Wiosny”, apeluje o wprowadzenie takich zasad ekonomii, dzięki którym gospodarka kraju mogłaby najlepiej funkcjonować. Analizuje się także moralny upadek wśród czechosłowackiej społeczności, obywatelską pasywność, protestuje się przeciwko procesom politycznym oraz więzieniu demokratów i socjalistów za ich poglądy polityczne. Zarówno Socjalistyczny Ruch Czechosłowackich Obywateli jak i Czechosłowacki Ruch na Rzecz Demokratycznego Socjalizmu zabiegały o zjednoczenie opozycji przeciw reżimowi G. Husáka, ale aresztowania plany te udaremniły.

Za pomocą fali procesów przeciwko opozycji z lat 1971/1972 udało się władzy skutecznie zastraszyć czechosłowackie społeczeństwo. Nastął „czas bez historii” – okres marazmu,

zwątpienia i głębokiej ogólnonarodowej depresji, czas charakteryzujący się odejściem obywateli od polityki, problemów życia społecznego i obywatelskiego do sfery życia osobistego. Władza oczywiście przyklaskiwała takiemu obrotowi sprawy: za nowe „Škodovky” oddawano swobodę wypowiedzi, za legitymację myśliwską i nowy dom za miastem państwo uzyskiwało milczącą zgodę dla swojej władzy. "W popiołach życia dogasały ostatnie żużle zapału[7]".

Nie całe jednak społeczeństwo dało się przekupić nowej władzy. Intelktualiści, artyści, komuniści, którzy stracili swe fotele po sierpniu 68, stali się zarzewiem nowego przejawu sprzeciwu wobec „normalizacji”. Aby płomień mógł wybuchnąć na nowo potrzeba było jakiegoś bodźca z zewnątrz. Pojawił się on w roku 1975, gdy na międzynarodowej konferencji w Helsinkach obradowano na temat bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Jednym z najważniejszych tematów poruszanych na tej konferencji były prawa obywatelskie. Efektem tych obrad, oznaczonych jako „trzeci koszt”, było podpisanie przez państwa uczestniczące dokumentu końcowego, w którym zobowiązano się do respektowania swobód obywatelskich, a także włączenia ustaleń helsińskich do systemu prawnego poszczególnych państw sygnujących dokument. Czechosłowacja uczyniła to w roku 1976 (Sbírka zákonu ČSSR 120/76).

Jednocześnie na własnym podwórku ekipa Husáka, która nie zamierzała dotrzymywać ustanowionych przez siebie praw, tłamsiła każdy przejaw wolności i nonkonformizmu. Rozproszona i słaba opozycja nie stanowiła dla systemu zagrożenia, uwagę władz zwrócił na siebie czeski underground, szczególnie nienawiść wzbudziła niepokorna subkultura rockowa. Ostrze krytyki undergroundowych zespołów było skierowane przeciw społeczeństwu konsumpcyjnemu oraz konformistycznej postawie społeczności. Środowisko subkultury młodzieżowej nie krytykowało systemu bezpośrednio, ciężko też byłoby mówić o undergroundzie jako o opozycji ściśle politycznej. Dla systemu jednak sam fakt istnienia zorganizowanej i będącej poza

kontrolą grupy obywateli był nie do zniesienia. Poza tym atakowanie konformizmu było atakiem na jeden z filarów podpierających politykę „normalizacji”. We wrześniu 1976 przed sądem w Pradze stanęli członkowie grupy rockowej Plastic People of the Universe oskarżeni o chuligaństwo i używanie wulgaryzmów.

„Czternastu młodych ludzi stanie przed sądem nie za swe polityczne poglądy, ambicje, czy działalność, ale – jeśli można tak to ująć – po prostu za swój stosunek do świata [...]”[8].

Władza liczyła, że proces obędzie się bez społecznego echa, że nikt nie stanie po stronie tych, których długie włosy i głośna muzyka nie budziła zachwyty wielu spokojnych mieszczan. Podczas tego procesu mieli możliwość spotkać się w sali sądowej przyszli sygnatariusze Karty 77, którzy w ataku na niezależność muzyków odczytali zamach na niezależność artystyczną w ogóle, na wolność słowa zagwarantowaną przez prawo CzRL, a także pośrednio atak na nich samych:

„[...] sądzymy, że ludzie ci są prześladowani tak trochę za nas – dlatego, że nie mogą w takim stopniu jak my liczyć na solidarność ich kolegów z zagranicy”[9].

V. Havel dobrze oddał odczucia środowiska Karty 77:

„W pewnym sensie była to [chodzi o proces przeciwko Plastic People of the Universe] tzw. ostatnia kropla przepełniająca kielich. Wszyscy zrozumieli, że atak na czeski muzyczny underground jest atakiem na to, co łączyło nas wszystkich: na ‘życie w prawdzie’. Wolność muzyki rockowej była postrzegana jako wolność człowieka, a więc jako wolność filozoficznego i politycznego myślenia[10]”.

Pod koniec roku 1976 wokół V. Havla zebrali się „przedstawiciele różnych, dotąd po prostu izolowanych grup oraz byli politycy, którzy nie komunikowali się między sobą (Jiří Hájek, Zdenek Mlýnář) literaci (Ludvík Vaculík, Pavel

Kohout) ja [V. Havel]) i jeszcze kilku innych ludzi[...] [reprezentujących środowiska] od muzycznego undergroundu przez komunistów aż do Trockistów, od różnych pisarzy i samotnych strzelców, aż po katolików, chrześcijan i protestantów[11]”.

Z tej grupy wyłoniła się inicjatywa wspólnego protestu przeciwko łamaniu praw obywatelskich. Na przełomie 1976/77 „Deklarację Karta 77” (Prohlášení Charty 77) podpisały 243 osoby. Dokument ten przypominał władzy, aby dotrzymywała ustanowione przez siebie prawa: wolności poglądów, wolności od strachu, wolności zgromadzeń, swobodnego wyboru i wolnego dostępu do edukacji, wolnego wyboru wiary, prawo do strajku robotniczego i wreszcie prawo swobodnego przemieszczania się za granicę[12]. Autorzy dokumentu zauważają: „Karta nie jest bazą jakiegokolwiek politycznej opozycji [...] nie jest organizacją, nie ma ustanowionych stałych organów i stałych członków organizacji”[13]. Słusznie określa charakter Karty M. Otáhal:

„Program, a przede wszystkim sposób jego realizacji potwierdzają, że powstał ruch, który zasadniczo odróżnia się od charakteru opozycji z lat 1969-1972, charakteryzującej się politycznymi celami – walką przeciwko systemowi ‘normalizacji’. Karta na odwrót rezygnowała z polityki jako narzędzia zmian społecznych i technologii władzy. Dlatego społeczny fenomen, który dzięki niej ujrzał światło dzienne, nazywa się dysydem, a jego cechą charakterystyczną jest niepolityczna polityka (antypolityka)”[14].

V. Havel, jeden z najpopularniejszych sygnatariuszy Karty, a także autor jej deklaracji, był twórcą pojęcia niepolitycznej polityki, które w znacznym stopniu wpłynęło na charakter zarówno omawianego ruchu, jak i całego ruchu dysydenckiego w Czechosłowacji.

V. Havel, na którego miał znaczny wpływ filozof i sygnatariusz Karty – Jan Patočka, źródła kryzysu w Czechosłowacji doszukiwał się nie w sferze polityki, „technologii władzy”,

lecz w sytuacji jednostki, która zmuszona była „żyć w kłamstwie”, tj. demonstrować swoje poparcie dla systemu, w który nie wierzy, głosować na partie, które są jej obojętne, zachowywać swoje myśli dla siebie i sprawiać wrażenie, że wszystko jest w porządku.

„Władza biurokratów nazywa się władzą ludu, w imieniu klasy robotniczej ujarzmia się robotników, wszechstronne poniżenie człowieka oznacza się jako jego ostateczne wyzwolenie, izolację od informacji nazywa się ich udostępnieniem, manipulację władzy – jej społeczną kontrolą, samowolę władzy spełnianiem litery prawa, ucisk kultury jej rozwojem, brak wolności słowa – najwyższą formą wolności, fraszkę wyborczą – najwyższą formą demokracji, zakaz niezależnego myślenia – najbardziej naukowym światopoglądem, okupację – bratnią pomocą. Władzą owładnęło kłamstwo, dlatego musi fałszować. Fałszuje przeszłość, fałszuje teraźniejszość i fałszuje przyszłość. Fałszuje dane statystyczne. Uduje, że respektuje ludzkie prawa, udaje, że nic nie udaje. Człowiek musi tym wszystkim mistyfikacjom wierzyć, musi zachowywać się tak, jakby im wierzył, ostatecznie musi je milcząco akceptować lub być w dobrych stosunkach z tymi, którzy te mistyfikacje tworzą[15]”.

Jednostka nie mogąca realizować się w normalnych warunkach, „żyć w prawdzie”, przeżywa kryzys własnej identyfikacji. Havel zauważa, że kryzys moralny jednostki jest zjawiskiem poważniejszym niż kryzys polityczny, gdyż nawet zmiana systemu na lepszy nie zlikwiduje od razu kryzysu, w jakim znajdują się poszczególne jednostki.

Nie analiza moralnego kryzysu zadecydowała o „przejściu Karty 77 do historii (...) lecz raczej reakcja władzy”[16]. Elity rządzące wywołały kampanię nienawiści skierowaną przeciwko sygnatariuszom Karty 77, „Rudé pravo” oczerniało opozycjonistów:

„Jest to pstra mieszanina politycznych szumowin. Należą do

niej: V. Havel, członek milionerskiej rodziny, zaprzysięgły antysocjalista P. Kohout, wierny sługa imperializmu i jego zdekonspirowany agent – J. Hajek – zdegenerowany polityk, który kryjąc się za hasłami neutralności chciał wyłączenia naszego państw z rodziny krajów socjalistycznych, L. Vaculík, autor kontrrewolucyjnego pamfletu „2000 słów” V. Šilhán, podstawiona figurka bloku kontrrewolucyjnych sił, J. Patočka, reakcyjny profesor, który przeszedł na służbę antykomunizmu, P. Drtina, przedstawiciel polutowej reakcji i burżuazyjny minister sprawiedliwości ...[17]”.

Wielu sygnatariuszy Karty 77 straciło pracę, wielu znalazło się w więzieniu, duchowy przywódca ruchu J. Patočka zmarł w wyniku długiego i wyczerpującego przesłuchania. Przedstawiciele świata kultury, znani aktorzy, oficjalni pisarze, popularni piosenkarze zostali zmuszeni do podpisania „antycharty”, gdzie odsadzili swych kolegów po fachu od czci i honoru. Wielu z „antychartystów”, nie zapomniało nigdy „chartysom”, że „skomplikowali im wspólną z reżimem drogę przyjaznego konformizmu”[18].

„Było to bardzo skuteczne posunięcie reżimu. Wierni upewnili się w wierności. Oportuniści upewnili się, że należy być oportunistami, a tchórzliwi do dziś nie mogą darować sygnatariuszom Karty, że stchórzeli”[19]

Karta 77 nie była standardową polityczną opozycją, jej celem było odbudowanie społeczeństwa obywatelskiego, utworzenie „równoległego polis” (termin znanego opozycjonisty Václava Bendy), które w przyszłości stać by się mogło zarodkiem wewnętrznych zmian systemu. Środowisko to chciało nawiązać dialog z władzą i z każdym obywatelem, apelować do jego świadomości, wpływać na jego czyny. Jej zasługą jest dawanie świadectwa temu, że część obywateli nie pogodziła się z duchem rezygnacji i udowodniła swoją nieprzerwaną działalnością aż do upadku komunizmu, że w społeczeństwie doszło do odrodzenia ducha swobody i demokracji. Karta nie będąc opozycją polityczną, czy też raczej będąc opozycją „przedpolityczną”

deklarowała swoje poparcie każdej inicjatywie, która taką standardową opozycję stworzy. Karta szybko stała się znana na świecie i uzyskała poparcie zagranicą. Wpłynęła też na rozwój ruchu opozycyjnego w innych państwach socjalistycznych[20].

Odejście Karty 77 od polityki, a także stawianie przeciętnemu człowiekowi, który z systemem splątany był wieloma niemi zależnościami, wysokich moralnych żądań wywołało krytykę części opozycji oraz samych sygnatariuszy Karty. Aby zrozumieć tę krytykę należy cofnąć się w czasie do roku 1968 i sporu pomiędzy Emanuelem Mandlerem a Václavem Havlem, pomiędzy „realistami” i „radykałami”, polityką „możliwego” i polityką „niemożliwego”, między polityką i antypolityką.

W roku 1968 zostało odnowione czasopismo kulturalno-polityczne „Tvář”. W redakcyjnym gronie znaleźli się B. Doležal, E. Mandler i V. Havel. Okazało się jednak, że poglądy Havla różnią się od reszty redakcji „Tváře”, stanowisko Havla określić można jako „radykalne”, gdyż domagał się on „niemożliwego”, a więc rzeczy, które w aktualnej sytuacji nie mogły być zrealizowane. Grupa, skupiona wokół E. Mandlera nazywała się „realistami”, gdyż chcieli „możliwego”, czyli tego, co w danej sytuacji może dojść do skutku. Obrazuje to przykład z roku 1969[21], gdy na zjeździe pisarzy rozważano kwestię cenzury. Większość delegatów na ten zjazd opowiedziało się za całkowitą likwidacją cenzury, co było, w kontekście przejmowania władzy przez Husáka, stanowiskiem mało realnym, żądaniem całkowicie słusznym, ale jednocześnie „radykalnym”, „niemożliwym”. Redakcja „Tváře”, chciała istnienia cenzury, ale takiej, która byłaby ograniczona przez prawo. Uważała takie stanowisko za realniejsze, za „możliwe”.

W sporze pomiędzy „realistami” a radykałem Havlem (który wszak dzięki swej charyzmie wywrze większy wpływ na opozycję) należy doszukiwać się źródła sporów pomiędzy tą częścią opozycji, która uważała, że „Moralnego kryzysu nie da się w kontekście całego społeczeństwa przezwyciężyć inaczej niż w sposób polityczny[22]”, a tą częścią, skupioną wokół V. Havla, która

tworzyła niepolityczną politykę (antypolitykę). Właśnie z kręgu „realistów” E. Mandlera wyszła krytyka Karty 77, jako środowiska elity humanistów, którzy poprzez swoje niepomiarne wysokie moralne żądania, oddzielają się od społeczeństwa nie będącego w stanie za „życie w prawdzie” poświęcić swoich stanowisk pracy i majątku[23].

Tworzenie „politycznego getta” nie może służyć opozycji, której potrzebne jest, podobnie jak w Polsce, masowe poparcie społeczne. Z drugiej strony odejście od żądań politycznych i szukanie dialogu z władzą „realiści” odczytywali jako „ciche” poparcie dla socjalistycznego systemu, który „w swym jądrze jest dobry, tylko, że popadł do rąk niewłaściwych polityków, którzy dla chęci utrzymania się przy władzy są zdolni łamać ustanowione przez siebie prawa”. Wreszcie pozyskiwanie społeczeństwa dla wartości tak ogólnie popieranych jak prawa obywatelskie jest najłatwiejsze, natomiast opozycja musi myśleć o pozyskaniu społeczeństwa dla celów mniej popularnych, jak choćby reformy gospodarcze, które wymagają przejściowego zaciskania pasa.

„Realiści” wystąpili publicznie już w zmienionych realiach politycznych, tj. po dojściu Gorbaczowa do władzy i rozpoczęciu pierestrojki. 18 września 1987 r. w imieniu 50 obywateli E. Mandler, M. Štengl, J. Štern, i K. Štindl wysłali list do Zgromadzenia Narodowego[24]. Wkrótce grupa ta przyjęła nazwę „Inicjatywa Demokratyczna” (Demokratická inicitiva).

Kryzys społeczeństwa członkowie DI widzieli nie tylko w kryzysie jednostki, ale przede wszystkim w kryzysie narodu, w dezintegracji mas pracujących. Swoje zadanie widzieli w odnowieniu tej straconej integracji, w pomaganiu wytworzenia „wspólnej rzeczy”, „zmiany stosunku ludzi do rządzących elit i utworzenia podstaw społeczeństwa obywatelskiego”[25]. Narzędziem służącym do osiągnięcia celu DI upatrywała w „drobnej pracy”, a więc aktywizacji społeczności do czegoś więcej niż tylko „pisanie półlegalnych deklaracji, z którymi wszyscy się zgadzają, dlatego, że taka zgoda do niczego nie

zobowiązuje"[26]. Celem „realistycznej” polityki DI było nie tyle zmuszenie do ustąpienia reżimu, co bardziej realne w tamtym okresie, tworzenie społecznego zaangażowania w dziedzinach kultury, religii i polityki. We wrześniu 1989 r. jako pierwsza niezależna inicjatywa DI przemieniła się w partię polityczną.

Pod koniec lat osiemdziesiątych uaktywnili się komuniści, wywodzący się z reformistycznego ruchu roku 1968. Politycy ci po roku 1969 byli wyrzucani z partii, pozbawiani stanowisk pracy i możliwości jakiegokolwiek działalności publicznej. Czystki osłabiły to środowisko, ale część byłych zwolenników „Praskiej Wiosny” pozostała w opozycji; inicjowała powstanie i działała aktywnie w Socjalistycznym Ruchu Czechosłowackich Obywateli, a także w ruchu Karty 77, często stając na jej czele (np. Miloš i Jiří Hájkowie). Idea wytworzenia własnego niezależnego ruchu była obecna wśród protagonistów odnowy socjalizmu już od początku istnienia Karty 77, przykładem konsolidacji tej grupy były cotygodniowe teoretyczne dyskusje, które odbywały się zawsze w środy (stąd nawa středečníci od czeskiej środy – „středy”).

Wraz z ogłoszeniem przez ekipę Gorbaczowa programu pierestrojki dla eks-komunistów zaświeciła szczęśliwa gwiazda. Pomysł założenia własnej „pierestrojkowej” organizacji zrodził się w roku 1987 podczas rozmowy Miloša Hájka i Vojtecha Mencla[27]. Jednak przygotowania trwały bardzo długo; toczyły się niekończące dyskusje teoretyczne, konsultacje i rozsyłanie listów (m.in. do Gorbaczowa). Środowisko to wystąpiło publicznie dopiero na początku 1989. Przyjęta nazwa brzmiała: Klub za socialistickou přestavbu – Obroda[28], na jego czele stanęli V. Mencl, M. Hájek, J. Domaňský.

Ekskomuniści oparli się na założeniach pierestrojki, swój program uważali za „związany z pojęciem demokratycznego i humanistycznego socjalizmu, który ma w naszym państwie dawne tradycje, jest akceptowany przez większość naszego narodu i jest zgodny z zasadami reform w ZSRR i innych państwach

socjalistycznych"[29]. Socjalizmu nie odrzucali, występowali przeciwko jego biurokratycznej wersji, która w sposób niekontrolowany owładnęła społecznością. Ekskomuniści chcieli odnowy socjalizmu, którego podstawą jest „wolność, twórcza działalność mas, wolna od wszelkich form politycznego, gospodarczego, kulturalnego czy innego nacisku”[30] oraz „otwartego dialogu wszystkich ze wszystkimi, publicznej konfrontacji stanowisk i poglądów”[31].

Odrodzony socjalizm „musi charakteryzować przede wszystkim demokratyczna samorządność wolnego ludu, efektywna pluralistyczna gospodarka, praca wolna od wykorzystywania [...] obywatelska równość i sprawiedliwość, zabezpieczenia socjalne, gwarancja państwa prawa, rozwój edukacji i kultury, zgodność ludzkich działań z przyrodą jako podstawą życia, a także rozwój wartości duchowych, tradycji narodowych oraz internacjonalistycznych[32]”.

W sferze politycznej Obroda domagała się „przejścia od biurokratyczno-dyrektywnego reglamentowania społeczeństwa i jego działań do demokratycznych form i społecznej samorządności. Celem [naszym] jest wytworzyć pluralistyczną obywatelską społeczność, autonomiczną i publicznie aktywną, w której ludzie mają realny wpływ na życie polityczne”[33].

Obroda domagała się także zniesienia uprzywilejowanej roli KPCz, zmiany stosunku partii do wydarzeń 1968 roku oraz odstąpienia od twierdzenia o przywódczej roli klasy robotniczej. Mimo to wiele sformułowań programowych komunistów raziło swoją archaicznością. Obroda sytuowała się gdzieś pomiędzy opozycją a KPCz; członkowie tego ruchu podpisywali najważniejsze petycje opozycji, popierali akcje strajkowe, byli prześladowani przez służby bezpieczeństwa, ale jednocześnie wierzyli w możliwość dialogu z partią, przez którą byli zresztą traktowani z największą podejrzliwością[34]. Obroda za swój cel uważała osiągnięcie narodowego konsensusu i przyjaznej atmosfery dla idei odnowy socjalizmu; platformą dla takiego porozumienia miałyby być

program „Praskiej Wiosny” – Akční program, który według działaczy Obrody, nic nie stracił na swojej aktualności.

Obrodzie nie udało się pozyskać szerszego oparcia wśród społeczeństwa, jej kurczowe przywiązanie do pojęcia socjalizmu i oparcie się na programie sprzed dwudziestu lat było już nie do przyjęcia przez społeczeństwa, które w szybkim tempie zaczęło się radykalizować, a program odnowy socjalizmu coraz większa liczba obywateli przyjmowała z rezerwą. Nie udało się pozyskać Obrodzie człowieka-symbolu „Praskiej Wiosny” – A. Dubčeka. Ruch ten nie odegrał większej roli w wydarzeniach „aksamitnej rewolucji”; jego członkowie rozpułynęli się najpierw w Forum Obywatelskim, a później w partii socjaldemokratycznej. Znaczenie Obrody polegało przede wszystkim na tym, że w ogóle zaistniała[35], część jej programu (zmiana stosunku do „Praskiej Wiosny”, dialog z pierestrojkowymi siłami w KPCz) przejęło później Forum Obywatelskie, na organizacji wewnętrznej Obrody wzorowała się DI.

Środowisko Karty 77 od połowy lat osiemdziesiątych dostrzegło potrzebę zmiany metod działania, abstrakcyjne poglądy na temat moralności nie znajdowały szerszego oddźwięku w społeczeństwie. Platformą, dzięki której mogliby dysydenci skupieni wokół Karty 77 znaleźć z ludźmi wspólny język, była walka polityczna: „Czas dojrzał do pracy w swym sednie politycznej.”[36] – tak brzmi pierwsze zdanie manifestu z 15 X 1988 r. – „Demokracie pro všechny”. Hnutí za občanskou svobodu – HOS[37] (Ruchu na Rzecz Wolności Obywatelskiej). Głównym organizatorem i pomysłodawcą tego ruchu był Rudolf Battek, aktywny uczestnik „Praskiej Wiosny”, przewodniczący Klubu Zaangażowanych Bezpartyjnych (KAN) i aktywny członek Karty 77. Do wypracowania ostatecznej wersji manifestu przyczynili się też: V. Benda, P. Nauman, J. Šabata, J. Štern, R. Palouš, N. Dymáček i V. Havel.

Manifest określał HOS jako:

„wolne zgromadzenie swobodnie powstających i żadnemu centrum nie podporządkowanych politycznych grup i klubów z różnych miejsc naszej republiki, jednoczących ludzi, którym nie jest obojętna przyszłość naszego kraju i [którzy] są gotowi do otwartej dyskusji na wszystkie polityczne zagadnienia; są za zasadą politycznego pluralizmu [...], opierające się na długotrwałych staraniach Karty 77, zmierzających do prawdziwego opisu zjawisk zachodzących w naszym kraju oraz pobudzenia do pracy kolejnych niezawisłych inicjatyw w Czechosłowacji[38]”.

Program manifestu najlepiej charakteryzują tytuły poszczególnych rozdziałów: „naszą tradycją jest demokracja, polityczny pluralizm, o nową demokratyczną ustawę, odnowić porządek prawny, chronić środowisko, drogi do gospodarczej prosperity, wolne życie duchowne, wolność wyznania, niezależna nauka, przeciwko militaryzacji społeczeństwa, narodowa niezależność, Czechosłowacja – część Europy”. HOS jako jedna z pierwszych niezawisłych inicjatyw żądała odrzucenia czwartego rozdziału konstytucji, który zapewniał KPCz uprzywilejowaną pozycję w państwie. W sferze gospodarczej opowiadano się za radykalną reformą gospodarczą wprowadzającą współistnienie różnych form własności, szczególną wagę przykładając do istnienia własności prywatnej. Wiele uwagi zwrócono na istniejącą konstytucję, sygnalizowano potrzebę napisania nowej konstytucji, zapewniającej wolności obywatelskie.. Domagano się także wycofania wojsk sowieckich z terytorium Czechosłowacji. Hasłem HOS-u zostało zawołanie Humanismus, Občanství, Svoboda.

HOS było próbą zjednoczenia całej opozycji, dlatego jego tekst nie jest ideowo klarowny. Miał on za zadanie stworzyć platformę dla wszystkich grup opozycyjnych. Tak się jednak nie stało, głównie z powodu osobistych i ideowych urazów oraz sprzeczności pomiędzy środowiskami Karty 77 a DI. Przeciwko manifestowi „Demokracie pro všichni” wystąpił także znany dysydent, wielokrotnie więziony sygnatariusz Karty 77, Petr

Uhl. Główną zasługą HOS-u dla ruchu opozycyjnego było przede wszystkim to, że publicznie wystąpił jako ruch polityczny, wraz z DI i Obrodą domagał się jeszcze w 1988 roku wolnych wyborów i utworzenia rządu, który byłby akceptowany przez opinię publiczną, ruchowi temu udało się także przełamać barierę pomiędzy wąskim środowiskiem opozycji a szerszymi masami.

Podczas gdy główny prąd ruchu dysydenckiego skupiał się w Obrodzie, Karcie 77, HOS-ie i DI, w roku 1988 rozpoczęły swoją działalność bardziej niekonwencjonalne, niezależne inicjatywy, skupiające przede wszystkim młodsze pokolenie: České děti, Nezavislé mírové sdružení i Mírový klub Johna Lennona.

Niezależna inicjatywa České děti skupiała tę część młodzieży, artystów i undergroundu, która zniechęcona konformizmem społeczeństwa, sztywną oficjalnością wszechobecnym, pustym frazesów, szukała nowych wartości i form realizacji w kulturze Wschodu, mistyce i utopii. Polityczny program tego ruchu nie był standardowy: socjalizm miał być zastąpiony monarchią, która jest „transcendentalną podstawą, bez której państwo degeneruje się, stając się jedynie społecznością konsumentów[39]”. Grupa ta także domagała się zatrzymania klęski ekologicznej poprzez odejście od ciężkiego przemysłu i tworzenie gospodarki ekologicznej. W ideologii Českých dětí silny był akcent mistyczny: oczekiwanie na duchową przemianę świata i przyjście „nowego króla bożej miłości”. Program tego ruchu nie zyskał mu zbyt wielu zwolenników, głównie z powodu swej mglistości i nierealności, jednak spora część młodzieży przyłączała się do ruchu, gdyż aktywnie występował on po stronie opozycji, ochoczo współorganizując masowe akcje protestacyjne przeciw systemowi.

Nezavislé mírové sdružení było, jak brzmi dalsza część nazwy: „inicjatywą na rzecz demilitaryzacji społeczeństwa”. Członkowie tego ruchu uważali pokój za naturalny stan społeczeństwa i dążyli do wytworzenia atmosfery temu stanowi sprzyjającej. Choć NMS współpracowało z oficjalnymi

organizacjami, które miały charakter pacyfistyczny, to jednocześnie szło nieraz ręką w rękę z opozycją współorganizując manifestacje (np. przeciwko sowieckiej interwencji, pochody pierwszomajowe itp.).

Klub Johna Lennona zasłynął z tego, że nieustępliwie walczył z władzą o jeden z murów na Maléj stranie w Pradze, na którym, wbrew władzom miejskim, pojawiały się napisy o miłości, wolności i pokoju. Urzędnicy podjęli rękawicę rzuconą przez młodych ludzi i równie nieustępliwie zamaľowywali zakazane graffiti. Program polityczny tego ruchu ograniczał się do walki „za pomocą wszystkich dostępnych, humanitarnych środków” o pokój i ściśle z nim związane prawa obywatelskie.

Opozycja przed listopadem 1989 r.[40] szybko rosła w siłę, tak szybko, że siła ta była większa niż zdawano sobie z tego sprawę. Lecz o jej słabości świadczył fakt, że ruchowi opozycyjnemu daleko było do jedności, próby zjednoczenia opozycji i znalezienia wspólnej platformy ideowej kończyły się jedynie krótkotrwałymi i niepełnymi sukcesami. Kością niezgody były oprócz różnic ideowych także ambicje osobiste czołowych opozycjonistów. Różnice te nie okazały się jednak na tyle znaczące, by nie dało się ich pokonać w dniu wielkiej próby.

Jeden z czołowych dysydentów Petr Pithart stwierdził:

„Według mnie, narodowi czeskiemu kręgosłup moralny złamała nie sierpniowa okupacja, ale będące jej wynikiem zachowanie się przywódców – reformistycznych komunistów. To oni swoimi bezpodstawnymi ustępstwami przywiedli ludzi do cynizmu, pragmatyzmu i moralnego relatywizmu”[41].

W atmosferze „cynizmu” i „pragmatyzmu” zawiązany został pomiędzy rządzącymi a rządzonymi „pakt gulaszowy”, który spowodował, że wina za „moralny relatywizm” nie była udziałem jedynie rządzących komunistów. Fakt ten konstatowali twórcy Karty 77:

„Odpowiedzialność za obowiązywanie praw obywatelskich w

państwie spoczywa przede wszystkim na politycznej państwowej władzy Ale nie tylko na niej. Każdy ponosi swoją część odpowiedzialności za zaistniałą sytuację oraz za dotrzymywanie stanowionych praw które w końcu obowiązują nie tylko rządy, ale i obywateli. Poczucie tej współodpowiedzialności [...] doprowadziło nas do stworzenia Karty 77"[42].

Już podczas formowania się przyszłej opozycji pojawiła się więc idea „współodpowiedzialności”. Przyjęcie jako jednego z podstawowych postulatów faktu odpowiedzialności wszystkich za sytuację w kraju, odróżnia opozycję czechosłowacką od tradycyjnej opozycji, która wszczyniała rewolucje. Tradycyjni rewolucjoniści opisywali świat w czarno-białych barwach. Podkreślali dychotomię: my – oni. Cechą charakterystyczną „aksamitnej rewolucji” był brak takiego przeciwstawienia. Istnienie „mentalności współwinowajcy”, o której opozycja przypominała społeczeństwu, wpłynęło na brak znaczących postaw radykalnych w roku 1989.

[1] W pierwszą rocznicę interwencji liczne demonstracje zostały rozpędzone przy użyciu siły. Ranni i martwi byli dowodem na to, że ekipa G. Husáka rządzić może jedynie poprzez przemoc i terror.

[2] Otáhal, M.: První fáze..., op. cit., s. 23.

[3] Członków ruchu oskarżono o szerzenie nieprzyjacielskiej propagandy, planowanie akcji zagrażających politycznym podstawom republiki i spotkania z nieprzyjaciółmi reżimu normalizacyjnego, z którym się nie zgadzali. W procesie skazano 16 osób, najwyższy wyrok 4 lat więzienia otrzymał P. Uhl., První fáze... s.18.

[4] Ibidem, ss. 18-19

[5] Ibidem, s. 23.

[6] Ibidem, s. 25.

[7] Berent, W.: *Żywe kamienie*, Biblioteka Narodowa, Wrocław 1992, s. 7.

[8] List Jaroslava Seiferta, Václava Černého, Jana Patočki, Karelů Kosíka, Václava Havla, Ivana Klímy, Pavla Kohouta z 16. srpna 1976 r. wysłany prezydentowi Gustáwowi Husákowi i rządowi CzRL. Cyt. za: *Charta 77 očima součastníků. Po dvaceti letech*. Red.: B. Cisařovská, M. Drápala, V. Přecan, J. Vančura, Praha–Brno 1997, s. 42.

[9] Ibidem.

[10] Husák, P.: *Česká cesta k svobodě*, t. 1 *Revoluce či co?* Praha 1999, s. 15.

[11] Otahál, M.: *Opozice...*, s. 37.

[12] Měchýř, J.: *Velký převrat či snad revoluce sametová*, op. cit., s. 46.

[13] Ibidem, s. 47.

[14] Otahál, M., *Opozice...*, s. 39.

[15] Havel, V.: *Moc bezmocných*, cyt. za: Husák, P.: *Česká cesta k svobodě*, op. cit., s. 22-23.

[16] Měchýř, J.: *Velký převrat či snad revoluce sametová*, op. cit., s. 48.

[17] „*Rudé právo*”, 12.01.1977, cyt. za: Husák, P.: *Česká cesta k svobodě*, op. cit., s. 24.

[18] Měchýř, J.: *Velký převrat či snad revoluce sametová*, op. cit., s. 48.

[19] *Charta 77 očima součastníků. Po dvaceti letech*. K vydání připravili: B. Cisařovská, M. Drápala, V. Přecan, J. Vančura, Praha–Brno 1997, s. 229.

[20] Husák, P.: Česká cesta k svobodě, op. cit., ss. 35-39.

[21] Opisuje to E. Mandler w rozmowie z M. Otáhaľem [w:] Hlušičková, R., Otáhaľ, M.: Čas demokratické iniciativy 1987-1989: Sbornik dokumentů, Praha 1993.

[22] Ibidem, s.246.

[23] „Częściowo zgadzam się z mandlerowską krytyką Karty – za to, że nie zajmowała się problemami zwyczajnych ludzi, że nie była w stanie ‘zniżyć się’ do poziomu ich myślenia[...]” napisze po latach sygnatariusz Karty i wieloletni przyjaciel V. Havla, cit. za: Charta 77 očima součastníků, op. cit., s. 249.

[24] Patrz: Hlušičková, R., Otáhaľ, M.: Čas demokratické iniciativy 1987-1989: Sbornik dokumentů, Praha 1993, ss. 21-23. W liście tym domagano się m.in. aby dopuszczano do szkół, instytucji, zakładów pracy wszystkich bez względu na pochodzenie klasowe i polityczne poglądy, aby było umożliwione prawdziwe poznanie historii (szczególnie z okresu pierwszej republiki i Praskiej Wiosny), aby zmienić się sposób pracy Narodní fronty (tj. aby dopuszczone były także niezależne inicjatywy i aby większy wpływ na gospodarkę mieli profesjonaliści), aby zadbano o powstrzymanie ekologicznej degradacji kraju, a szczególnie stolicy, aby wszyscy obywatele Czechosłowacji, którzy są więzieni z powodów politycznych, byli uwolnieni. List ten podpisali też m.in. V. Havel, P. Pitharat, J. Litomski (sygnatariusze Karty 77), wkrótce jednak współpraca pomiędzy realistami a chartystami skończyła się, głównie dlatego, że, jak stwierdził Mandler, chartyści chcieli grupę realistów podporządkować inicjatywie Karty.

[25] Otáhaľ, M., Opozice..., s. 64.

[26] E. Mandler, Bezmoc a osvobození, cyt. za: Otáhaľ, M., Opozice..., s. 64.

[27] Kokošková, Z., Kokoška, S.: Obroda – Klub za sojalitickou přestavbu: Dokumenty, Praha 1996, s. 11.

[28] Szczegółowe informacje o historycznym kontekście i działalności praktycznej Obrody podaje O. Tůma, Historycký úvod [w] Kokošková, Z., Kokoška, S.: Obroda – Klub za sojalitickou přestavbu, op. cit.

[29].Opozice..., s. 67.

[30] Kokošková, Z., Kokoška, S.: Obroda – Klub za sojalitickou přestavbu, op. cit., s. 107.

[31] Ibidem, s. 105.

[32] Ibidem, s. 108.

[33] Ibidem, s. 108.

[34] Oskar Krejčí, který byl doradcą L. Adamce, w swojej książce Proč to prasklo aneb rozhovory o demokracii a "sametové revoluce stwierdził, że przez KPCz Obroda uważana była za swojego największego wroga, choć, według Krejčego, mogła być w tamtym czasie jedynym sprzymierzeńcem partii.

[35] Obroda – Klub za sojalitickou přestavbu, op. cit., s. 14.

[36] Hlušíčková, R., Císařovská, B.: Hnutí za občanskou svobodu 1988–1989: Sbornik dokumentu, Praha 1994, s. 25.

[37] Szczegółowe informacje o powstaniu i działalności HOS podaje B. Císařovská w historycznym wstępie do Hlušíčková, R., Císařovská, B.: Hnutí za občanskou svobodu..., op. cit.

[38] Ibidem, s. 25.

[39] Opozice..., s. 69.

[40] Inne niezależne inicjatywy w Czechosłowacji to: Ekologická společnost, Hnutí za nenásilí, Iniciativa sociální obrany, Klub právní podpory, Magyar Demokrata Fórum, Nezávislé studentské sdružení, Otevřený dialog, Polsko-česká solidarita, Sdružení T. G. Masaryka, Společenství přátel USA, Východoevropská informační agentura VIA.

[41] Charta 77 očima součastníků, op. cit., s. 248.

[42] Ibidem, s. 297.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

„Normalizacja”: władza - społeczeństwo - opozycja

praca magisterska o Aksamitnej rewolucji w Czechosłowacji

Rozdział pierwszy. Władza i opozycja w latach 1968-1989

Władza

W marcu 1969 podczas mistrzostw świata w hokeju na lodzie czeska drużyna spotkała się podczas eliminacji z faworyzowaną drużyną ZSRR. Dla wielu Czechosłowaków mecz ten był czymś więcej niż tylko sportowym współzawodnictwem. Dla upokorzonego wojskową interwencją narodu przyszła godzina zemsty, choćby tylko w sporcie. Zwycięstwo czeskiej drużyny wielu prażan uczciło wychodząc na ulice. Gdy w finale obie drużyny spotkały się ponownie a nierzeczywiste stało się prawdą – 28 marca Czechosłowacy ponownie pokonali radzieckich hokeistów – 150 000 tłum wyległ na Plac Wacława, aby świętować zwycięstwo i dać upust swej niechęci do radzieckich agresorów. Nie obyło się bez aktów wandalizmu i przepychanek. „Kryzys hokejowy” jak

później nazwano te wydarzenia, w których w całym kraju brało udział około pół miliona osób, stała się sygnałem do ataku sił, które przez następne 20 lat będą uprawiać politykę normalizacyjną. W kwietniu – po 15 miesiącach – ze swej funkcji musiał zrezygnować A. Dubček, a jego stanowisko objął G. Husák, upatrzony przez Moskwę jako wygodne narzędzie realizacji celów Kremla.

Uformowała się ekipa, która bez większych zmian rządziła aż do swojego upadku w 1989: G. Husák, V. Bil`ak, J. Kempný, A. Indra (do szczytu władzy dostał się w 1971), P. Colotka, K. Hoffmann, A. Kapek, J. Korčák, J. Lenárt, L. Štrougal, M. Hruškovič, V. Hůla. Z czasem przyłączyli się do tego grona: M. Jakeš, J. Fojtík, J. Haman. Na prawie samym końcu dołączył polityk, który odegra ważną rolę w wydarzeniach listopada 1989 r. L. Adamec. Warto jednak zauważyć, że i w tej ekipie pogromców wszystkiego, co niezależne brak było jedności. Wytworzyły się dwie grupy: jedna, w której największym autorytetem cieszył się Bil`ak (a także Hoffmann, Indra, Kapek), nazwana mianem „internacjonalistów” walczyła zaciekle przeciwko tym, którzy w „sierpniu 1968 nie okazali natychmiastowego entuzjazmu[1]” (Husák, Kempný, Horčák, Lenárt, Štrougal).

Nowa ekipa, składająca się z generacji, wychowanej na wydarzeniach z lutego 1948 r., której stanowisko do wydarzeń „Praskiej Wiosny” streszcza sformułowanie: „nie może powtórzyć się sytuacja, choćby i trochę tylko podobna do procesu odnowy; trzeba zadusić w zarodku każdą myśl, która przypominałaby ideę „Praskiej Wiosny”[2]” zastąpiła namiastki pluralizmu biurokratycznym centralizmem. Do władzy doszła garstka osób:

„bezideowy konglomerat [...] który łączy jedynie ślepe podporządkowanie i umiejętność pełnienia funkcji bezwolnych wykonawców poleceń i dyrektyw [...], elitę skierowaną na działalność ‘dla siebie’ i ‘pod siebie’, a tym jedynie stojącą ponad masą, jako sfera politycznej władzy i przemocy, że

opierała się o 'fałszywą ideologię"[3].

Wedle zasady tzw. demokratycznego centralizmu, cała władza była skupiona w kierownictwie w Centralnym Komitecie i w partyjnym aparacie, który rządził sekretariatem CK. Członkowie i organizacje terenowe nie miały żadnego wpływu na decyzje polityczne. Z parlamentu[4] musieli odejść zwolennicy „Praskiej Wiosny” (wedle biurokratycznej nowomowy: „rewizjonistyczne, antysocjalistyczne, antysowieckie elementy, które straciły zaufanie swoich wyborców[5]”). Trójca funkcjonariuszy A. Indra, V. David i D. Hanes zawładnęła parlamentem na kolejne 15 lat. Uczynili oni z parlamentu posłuszne narzędzie wypełniania dyrektyw kierownictwa Komitetu Centralnego, skutecznie tłumiąc każdą inicjatywę. Parlament w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych miał do spełnienia podwójną funkcję: miał być posłusznym narzędziem w ręku elity prowadzącej politykę „normalizacji”, a jednocześnie grać rolę zgromadzenia przedstawicieli ludu, których celem jest „wypełnianie woli swoich wyborców”.

Od początku lat siedemdziesiątych nowe kierownictwo w KPCz rozpoczęło proces konsolidacji swojej władzy poprzez czystki kadrowe skierowane przeciwko tym, którzy pod końcem lat sześćdziesiątych usiłowali reformować system. „Kryterium działalności komisji kontroli nie było zachowanie jednostek w roku 1968, ale raczej ochota aktywnego popierania systemu wprowadzonego przez G Husáka po kwietniu 1969.”[6] Pierwsza fala czystek rozegrała się w samej partii. Odebyła się podczas plenarnego zgromadzenia ÚV KPCz (25-29 IX 1969), na którym uznano zjazd vysočanský[7] za nielegalny, pozbawiono jego uczestników mandatów, a następnie wyrzucono z partii jego głównych protagonistów.

Drugą falą czystek kierował Milouš Jakeš, dotknęła ona władz ustawodawczych, struktur bezpieczeństwa, armii, organizacji masowych, mediów i pozostałych partii Frontu Narodowego. Zamykano wiele gazet, zwalniano redakcje, reorganizowano kierownictwo wielu państwowych instytucji. W wyniku tej fali

czystek zreorganizowano parlament. Trzecia fala czystek wróciła znowu na partyjną glebę, tym razem przybierając charakter masowy – w styczniu 1970 na plenarnym posiedzeniu KPCz przyjęto dokument pod nazwą: Dopis ÚV KSČ všem základním organizacím a členům strany k výměně členských legitimací KSČ (List ÚV KPCz do podstawowych organizacji i członków partii odnośnie wymiany legitymacji członkowskich KPCz). Ta fala czystek stała się „drugim pod względem wielkości aktem powojennej zemsty politycznej”[8].

Jej celem, wedle wymienionego wyżej dokumentu, było oczyszczeni partii z „wrogich, rewizjonistycznych i prawicowych elementów”. W ten sposób z partii wykreślono pół miliona członków „najbardziej świadomych pod względem kulturalnym, jądro narodu o przekonaniach demokratycznych”[9]. Partia, która po przyjęciu Dopisu ÚV KSČ všem základním organizacím a členům strany k výměně členských legitimací KSČ oczyściła się z elementów klasowo i politycznie niepewnych, a po zatwierdzeniu Poučení z krizového vývoje ve straně a společnosti po XIII. Sjezdu KSČ „skonsolidowała” się ideologicznie, mogła przystąpić do „normalizacji życia społecznego[10]”. Jednocześnie do partii przyjęto 1 100 000 nowych członków, w większości bezideowych karierowiczów, którzy w czystkach dostrzegli szansę na budowanie swojej pozycji u boku staronowego kierownictwa. Dzięki przeprowadzonym czystkom kadrowym kierownictwo partii skonsolidowało władzę i załamało ducha rewolucyjnego w kraju, społeczeństwo zapadło w stan zbiorowej apatii i zniechęcenia. Na uwagę zasługuje taktyka władzy. Wrogowie polityczni nie byli fizycznie likwidowani, nikt nie trafiał do więzienia, tym którzy wykazali chęć poprawy i uznania słusznej linii, partia otwierała drogę powrotu (wielu z tej drogi skorzystało) na „front walki przeciw kapitalistycznemu wyzyskowi i burżuazyjnej reakcji”. Skupiono się na nacisku ekonomicznym, który choć bezkrwawy, równie skutecznie dławił opozycję, pozbawiając ją przy tym jakiegokolwiek aury męczeństwa.

W grudniu 1969 partia przyjęła dokument pod nazwą: Poučení z krizového vývoje ve straně a společnosti po XIII. Sjezdu KSČ (Nauka wypływająca z kryzysowego rozwoju w partii i społeczeństwie po XIII zjeździe KPCz). W dokumencie tym znalazły się filipiki przeciwko Praskiej Wiośnie: „W sierpniu 1968 powstała w ČSSR wyjątkowa, kontrrewolucyjna sytuacja, a nasze państwo stanęło na skraju wojny domowej”; oczywiste kłamstwa: „Tysiące komunistów, poszczególni obywatele i całe kolektywy pracujących zwracały się do kierownictw bratnich państw z prośbą o [...] internacjonalistyczną pomoc” i iluzje: „Po opanowaniu kryzysu [...] wytworzyły się podstawy do postępującego wzrostu ekonomiki [...] wśród mas pracujących rozwinęło się szerokie i aktywne uczestnictwo oraz inicjatywa w dziedzinie zwiększania produkcji.[11]”.

Poučení stało się programem partii na następne dwadzieścia lat, określało jak należy poprawnie odnosić się do historii, teraźniejszości, jak zachowywać się w przyszłości:

„Nauka płynąca z wielkich prób, walk i twardych bojów zobowiązuje naszą partię, każdego komunistę, każdego uczciwego, czującego się socjalistą obywatela naszego państwa, ochraniać nasz kraj, rozwijać socjalizm i nigdy już nie dopuścić do jego zagrożenia niczym i nikim, nawet gdy nieprzyjaciół kryje się za pięknymi słówkami i hasłami. Jest to nasz rewolucyjny, narodowy, klasowy i internacjonalistyczny obowiązek. Gwarancją jego spełnienia może być jedynie partia komunistyczna, która pewnie stoi na gruncie na zasad marksizmu-leninizmu, partia skonsolidowana w walce z klasowym nieprzyjacielem, oczyszczona od wszelkich brudów oportunistów i rewizjonizmu, partia która swą jasną i realistyczną polityką najlepiej wyraża najbardziej szlachetne tęsknoty ludu pracującego”[12].

Władza, która nie miała poparcia społecznego już w 1969 r. zdała sobie sprawę, iż tajemnica pozyskania obywateli tkwi w ekonomii, która „im dalej, tym bardziej będzie wpływać na powodzenie polityki[13]”. Uwagę niespokojnego społeczeństwa od

polityki, która stała się wyłączną domeną garstki biurokratów, odwrócić mogło tylko „ulepszenie zaopatrzenia obywateli, zapewnienie stabilności stosunków ekonomicznych i osłon socjalnych[14]”. Handel wewnętrzny, zaopatrzenie sklepów w najważniejsze artykuły stały się priorytetem partyjnych ekonomistów. Udało się im za pomocą starych i wypróbowanych środków, jakim są zamrożenie cen, polepszenie dyscypliny pracowniczej, zachęcanie do większego, materialnego zainteresowania jakością i ilością produkcji i odnowieniem rywalizacji na stanowiskach pracy, zapewnić wyższy wzrost produkcji niż wzrost cen[15].

Udana stabilizacja gospodarcza przyczyniła się do powstawania społeczeństwa konsumpcyjnego. Na początku lat siedemdziesiątych wzrosła ilość indywidualnych i społecznych wydatków. Udało się też zlikwidować niektóre społeczne problemy, jak np. wzrosła ilość mieszkań dla młodych małżeństw, uległa poprawie sytuacja rencistów i emerytów itp. Stabilizacja gospodarcza niewątpliwie osiągnęła swój cel – urzędnicy komisji gospodarki narodowej mogli tryumfować: „Osiągnięcie pozytywnych wyników w rozwoju gospodarczym zapewniły nam wiarę obywateli w sprawność polityki gospodarczej[16]”. Władza dawała obywatelom możliwość samorealizacji w sferze gospodarczej i socjalnej. Ludzie skoncentrowali się na zaspokajaniu swoich potrzeb materialnych, władza w zamian żądała apolityczności i rezygnacji z publicznego życia politycznego. Ta sfera była zarezerwowana dla nomenklatury, większości obywateli pozostało ich prywatne życie i problemy. W wyniku takiego układu pomiędzy władzą a społeczeństwem, obywatel zmieniał się w konsumenta[17]. Wadliwy system gospodarczy opierający się o centralne planowanie, na razie, za pomocą regulacji cen, dochodów i dotacji politycznie wrażliwych dziedzin, potrafił ukryć swoje niedostatki i zbawić państwo od społecznych i gospodarczych wstrząsów, jakie miały miejsce np. w Polsce.

„Ceną za [pewien] standard życiowy i socjalne zabezpieczenia,

które nie były poparte realnymi osiągnięciami ekonomii, była 'stagnacja i odstawanie za rozwiniętymi krajami, co prowadziło nieuchronnie do tego, iż chwiejny społeczny układ załamał się w połowie lat osiemdziesiątych[18]”.

Co prawda sytuacja gospodarcza w Czechosłowacji w połowie lat osiemdziesiątych nie była tak dramatyczna jak w Polsce, niemniej jednak od początku lat osiemdziesiątych system gospodarczy zaczął odczuwać negatywne skutki ekonomiki opartej na centralnym planowaniu i przemyśle ciężkim. Spowolniony wzrost dochodu narodowego zaczęli odczuwać także obywatele. Najgorsze gospodarcze wyniki tego okresu zanotowano w latach 1981-1985:

Tabela 1. Przyrost dochodu narodowego w Czechosłowacji w latach 1970-1988

	1970-1988	1970-1975	1975-1980	1980-1985	1985-1986	1986-1987	1987-1988
Dochód narodowy w %	3.5	5.7	3.7	1.8	2.6	2.1	2.3

Źródło: Otahál, M.: Opozice, moc, společnost 1969/1989, Praha 1994, s. 51

Wzrost dochodu narodowego zapewniał przede wszystkim ekstensywny rozwój w dziedzinach, które zapewniały ekonomiczne zaawansowanie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych czechosłowacka, przestarzała ekonomika zostawała daleko w tyle za krajami rozwiniętymi. Władza traciła „milczącą” akceptację społeczeństwa, traciła też poparcie w zagranicy: nowa polityka Związku Radzieckiego w stosunku do państw Europy Środkowej i Wschodniej oznaczała zagrożenie dla ekipy Husáka, która swą władzę legitymowała jedynie oparciem posiadanym w sowieckim Komitecie centralnym i na sile obcych czołgów. Wraz z upadkiem doktryny Breżniewa KPCz stawało się coraz bardziej izolowane na arenie międzynarodowej. Nawet w samej partii zaczęła się pojawiać krytyka kierownictwa.

Do wielu niższych stanowisk partyjnych dostali się

przedstawiciele nowego pokolenia, które łączyło oprócz wieku, niechęć do starszej generacji, blokującej karierę ambitniejszym, młodszym komunistom. Różnił ich także stosunek do reform Gorbaczowa. Młoda generacja wywodziła się głównie z szeregów Socjalistycznego Związku Młodzieży (SSM). Wkrótce doszło do spięć pomiędzy kierownikiem SSM V. Mohoritą a G. Husákem. Nie doszło jednak do współpracy pomiędzy „młodymi wilkami” z SSM a dysydentami. M. Štěpan, wywodzący się z tej generacji szybko wybrał drogę budowania własnej kariery i przeszedł na stronę zwolenników twardej linii.

V. Mohoricie nie udało się znaleźć odpowiedniego poparcia dla swych reformatorskich planów przed wybuchem rewolucji. Głosy krytyki rozbrzmiewały także z szeregów inteligencji technicznej i elit menedżerskich. Najbardziej aktywni przedstawiciele tych grup społecznych, którzy od dawna zdawali sobie sprawę z nieefektywności centralnego zarządzania, teraz poczuli się nim skrępowani, gdyż dostrzegali w nim barierę dla samorealizacji. Grupa ta zdawała sobie sprawę z tego, iż zmiana systemu gospodarczego wiąże się z koniecznością zmiany systemu politycznego. Do tej grupy należeli tzw. prognostycy z Zakładu Prognostycznego Czechosłowackiej Akademii Nauk (ČSAV), którzy pracowali pod ochroną członka partii komunistycznej V. Komárka. Z zakładu Komárka wywodzą się przyszli twórcy transformacji gospodarczej: V. Klaus, T. Ježek i V. Dlouhy.

Aktywnie zaczęła występować nowa generacji inteligencji twórczej, która zasiadała w oficjalnych instytucjach. Nie była ona bezpośrednio związana z dysydentami, ale zaczęła głośno wypowiadać swoje niezadowolenie ze stanu, w jakim znalazła się kultura. W roku 1988 stanowisko głównego ideologa po A. Idrze przejął J. Fojtik, który zaczął dobierać wokół siebie nowe, nie skompromitowane twarze. Na czele Związku Literatów Czeskich stanął M. Černík, a podobne stanowisko w Związku Literatów Czechosłowackich zajął M. Válek, obaj cieszący się opinią liberalniejszych czy też nastawionych reformatorsko. M. Válek konstatował, iż „błędy i wypaczenia”

są nie tylko „we sferze ekonomiki, ale także i polityki. Trzeba z wyprzedzeniem analizować przyczyny powstania Karty 77, literatury drugiego obiegu, braku zainteresowania ze strony młodzieży Związkiem Młodzieży Socjalistycznej, ale też aktywowaniem się tzw. nielegalnych struktur religijnych. Wszystko to są fakty, przed którymi realna polityki nie może zamykać oczu[19]”.

Jednak, chociaż komunistyczna inteligencja i młodzież były ośrodkiem silnego nacisku na KPCz, to mogły wpływać na politykę kraju w stopniu jedynie znikomym. Prawdziwa walka rozegrała się w partyjnym aparacie.

Najbardziej palącą kwestią stała się zmiana pierwszego sekretarza. Na wzór ogólnego schematu, który funkcjonował na terytorium od ZSRR po państwa „demokracji socjalistycznej”, na to stanowisko najbardziej predestynowaną figurą był L. Štrougal – „czechosłowacki Gorbaczow”. Ale zarówno aparat partyjny, jak i członkowie sekretariatów krajowych (wojewódzkich) nie byli gotowi na przyjęcie takiego „radykała”. Štrougal przepadł. Najważniejsze stanowisko przypadło M. Jakešowi, od którego oczekiwano zarówno: „wierność starym ideałom jak i pierestrojce[20]”.

W politykę zaczęły ingerować także służby bezpieczeństwa. Szef StB A. Lorenc oraz R. Hagenbart, także wysoki funkcjonariusz bezpieczeństwa (szef XIII oddziału ÚV KPCz), jedni z najlepiej poinformowanych i niewątpliwie jedni z najlepiej orientujących się polityków w partii nawiązali współpracę. Doszli do wniosku, że kryzys jest bliski i tylko znaczne przyspieszenie reform w duchu gorbaczowowskim może pomóc zatrzymać władzę w ręku partii. W ich opinii takich reform nie mogli się podjąć ludzie stający na czele partii. Niemniej przekonywali oni, że „gdzieś z tyłu rządzącej władzy są siły, które są gotowe rozwinąć niezbędne działania prowadzące do powrotu Czechosłowacji w szeregi państw rozwiniętych[21]”.

Projekty Hagenbarta i Lorenca nie znalazły poparcia ani u

Jakeša, ani u członków kierownictwa KPCz, gdyż wszyscy oni czuli się oczywiście zagrożeni przyjmując bardzo osobiście sugestie Hagenbarta o niezdolnych do niczego „ściśle związanych z przeszłością, nie mających zaufania członków partii, kompromitujących partię swą polityką[22]”. Jednym z błędów taktycznych tandemu Hagenbart-Lorenc było odwrócenie się od L. Adamca, przewodniczącego władzy federalnej i członka kierownictwa ÚV KPCz, który w znacznej mierze zgadzał się z programem reform i jako pierwszy zrozumiał konieczność rozmów z opozycją.

Eksperci Adamca od dawna krytycznie odnosili się do sytuacji ekonomicznej kraju. On sam dał się poznać jako zwolennik reform przede wszystkim ekonomicznych, choć dostrzegał potrzebę zmian personalnych na najwyższych stanowiskach w partii, chciał też do polityki wprowadzać młodzież, występował też przeciwko „wiodącej” roli KPCz, a także przeciw naukom wpływającym z Poučení. Adamcowi nie udało się zorganizować wokół siebie nowego centrum władzy mogącego konkurować z grupą Jakeša. Zamiast tego Adamec zaczął szukać sojuszu z ruchem dysydenckim. Za pośrednictwem swojego doradcy O. Krejčego nawiązał kontakt z grupą Most, która z kolei była w kontakcie z największym autorytetem środowiska dysydentów – V. Havlem.

[1] Měchýř, J.: Velký převrat či snad revoluce sametová?, op. cit., s.37.

[2] Poučení z krizového vývoje ve straně a společnosti po XIII. Sjezdu KSČ, cyt. za: Otáhal, M.: Opozice, moc, společnost 1969/1989: Příspěvek k dějinám „normalizace”, Praha 1994, s.19.

[3]. Otáhal, M.: Opozice..., s. 19.

[4] Cigánek F.: Předlistopadový parlament ve světle archivní dokumentace, [w:] Dvě desetiletí před listopadem 89 Sborník, Praha 1993.

[5] Ibidem, s.59.

[6] Fiala, P., Holzer, J., Mare, M., Pšejja, P., Komunismus v české republice. Vývojové, systémové a ideové aspekty působení KSČM a dalších komunistických organizací v české politice, Masarykova Univerzita v Brně, Brno 1999, s. 63.

[7] na zjeździe wysočanským (22 VIII 1968) wybrano nowy skład sekretariatu generalnego, który skrytykował agresję państw Układu Warszawskiego i opowiedział się za bezwarunkowym wycofaniem wojsk agresorów.

[8] Otáhal, M.: První fáze..., op. cit., s.13.

[9] Ibidem, s.13.

[10] Otáhal, M.: Opozice..., s. 31.

[11] cyt. za J. Měchýř, Velký převrat či snad revoluce sametová?, op. cit. s. 35.

[12] Poučení z krizového vývoje ve straně a společnosti po XIII. Sjezdu KSČ, cyt. za: Fiala, P., Holzer, J., Mare, M., Pšejja, P., Komunismus v české republice. Vývojové, systémové a ideové aspekty působení KSČM a dalších komunistických organizací v české politice, Masarykova Univerzita v Brně, Brno 1999, s. 64.

[13] Posiedzenie komisji gospodarki narodowej 12.12 1969, cyt. za Otáhal, M.: Opozice..., s. 31.

[14] Ibidem, s.31.

[15] Ibidem, s. 32.

[16] Sprawozdanie z projektu dyrektyw dla wypracowania planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1974 z 8 zgromadzenia komisji gospodarki narodowej ÚV KPCz z 14.04.1973, cyt. za: Otáhal, M.: Opozice..., s. 32.

[17] Ibidem, s.33.

[18] Ibidem, s. 33.

[19] Głos M. Válka w dyskusji, która odbyła się 11 września 1988, cyt. za: Opozice..., s. 78.

[20] A. Lorenc, Ministerstvo strachu? Neskartované vzpomínky generála Lorence, Tatrapress 1992, s.137.

[21] R. Hagenbart, Šedá emince aneb...?, cyt. za.: Opozice..., s. 83.

[22] Opozice..., s. 83.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.